

# Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63. — BIAŁYSTOK — Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 64.106

## ŚWIĘTO LEGJONÓW W KALISZU I SZCZYPIORNIE



MARSZAŁEK JOZEF PIŁSUDSKI  
Zdjęcie wykonane w niedzielę w Kaliszu

### Precz z marnotrawstwem nowych zbiorów! Rząd wprowadza ograniczenia przemiału zboża i wypleku chleba

WARSZAWA 8.8.

W ciągu tygodnia bieżącego Rząd ogłosi rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, wprowadzające ograniczenia przemiału żyta ze zbiorów tegorocznych.

Wedle tego rozporządzenia przemiał poniżej 65 proc. będzie

zakazany.

Przemiał żyta na wyższe gatunki mąki i wypek jaśniejszego chleba — będą surowo karane.

Z tytułu tych ograniczeń Rząd spodziewa się osiągnąć znaczne oszczędności w konsumcji żyta i zapobiec importowi ziarna zagranicznego z wiosną roku przyszłego.

Ograniczenia przemiałowe wprowadza się na czas nieograniczony.

### Zahamowanie przywozu luksusowych towarów w celu polepszenia bilansu

Celem poprawienia naszego bilansu handlowego import artykułów luksusowych i półluksusowych zmniejszony zostanie w kwartale bieżącym o 15—18 milionów zł.

W tym celu wydane zostało polecenie Centralnej Komisji Przywozowej.

### Groźny pożar w Łodzi

#### Fabryka pończoch spłonęła doszczętnie

Z Łodzi telefonia: W Łodzi wybuchł onegdaj groźny pożar w fabryce pończoch Rubinsteina przy ul. Składowej Nr. 23.

Udział w akcji ratunkowej brały wszystkie oddziały straży ogniowej.

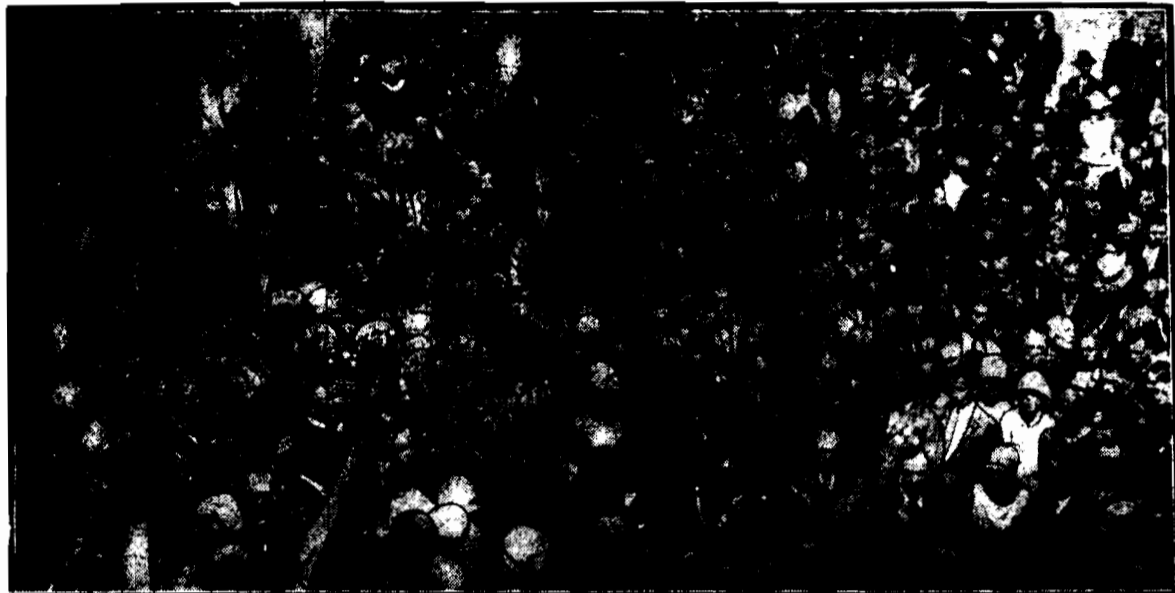
Cała fabryka spłonęła. Straty wielkie. Pastwa ognia padła 4-piętrowy budynek.

### Śmiertelny nocleg w hotelu tyrolskim 3 osoby znalazły śmierć w płomieniach

WIEDEN, 8. 8. — Tel. wł. —

W pożarze, który wybuchł w hotelu w Holzgau (Tyrol), zginęły trzy osoby, kilka jest rannych.

GIELDA program Radjo na str. 3-el.



LEGJONISCI SŁUCHAJĄ NA POLACH SZCZYPIORNA POŁO WEJ MSZY ŚWIĘTEJ

### Bezczelowe protesty i apele

w obronie skazanych anarchistów

#### Rząd waszyngtoński nie ma prawa zmieniać decyzji gubernatora stanu

PARYŻ 8.8. W kołach oficjalnych Ameryki uważają, że zainteresowanie powszechne, jakie wzbudził los anarchistów skazanych na śmierć, graniczy z niezamierzonym do wewnętrznych spraw Stanów Zjednoczonych. Podkreślają nadto, iż stan Massachusetts jest suwerenny i w sprawach podlegających sądom kryminalnym korzysta z pełniejszej niezależności.

### „Rewolucja miłosierdzia“ w Ameryce

Ludność woła o życie

#### SACCO I VANZETTIEGO

Policja szarżuje

BOSTON, 8.8. — Tel. wł. — Odbyła się tu wielka demonstracja przeciwko skazaniu Sacco i Vanzettiego, w której udział wzięło 10.000 osób. Policja rozproszyła demonstrantów, aresztując kilkadziesiąt osób.

### „Smierć gubernatorowi Fullerowi!“

#### Wielkie demonstracje w Ameryce Płd. przeciw Stanom Zjednoczonym

BUENOS AIRES, 8.8. — Tel. wł. — Przed gmachem parlamentu odbyła się wielka demonstracja przeciwko skazaniu Sacco i Vanzettiego. Padły okrzyki: Śmierć gubernatorowi Fullerowi! Ogłosić bojkot towarów Stanów Zjednoczonych! Po zgromadzeniu rozwinął się wielki pochód demonstracyjny, w czasie którego wywiązały się utarczki policyj z tłumem. Kilkanaście osób odniosło rany.

### ROBOTNICY URAGWAJSCY bombą i strajkiem generalnym demonstrują przeciwko Stanom Zjednoczonym

MONTEVIDEO, 8.8.—Tel. wł. Dzisiejszej nocy policja tutejsza znalazła przed gmachem filii nowojorskiego banku „The National City Bank“ podrzuconą bombę.

W celu wypróbowania siły policji wywołała eksplozję na terenie niezamieszkałym. Efekt był olbrzymi: na przestrzeni 250 metrów bomba wyrwała ziemię i kamienie. Policja pilnie strzeże wszystkie gmachy, należące do rządu amerykańskiego i do obywateli Stanów Zjednoczonych.

Przewodniczący komitetu wykonawczego centrali związków zawodowych w Urugwaju proklamował 24-godzinny strajk generalny jako protest przeciwko wyrokowi wyroku śmierci na amerykańskich anarchistów Sacco i Vanzetti.

### JESZCZE BOMBA w obronie Sacco i Vanzetti

SAN DIEGO (Kalifornia, U. S. A.), 7.8 — Tel. wł. — W budynku rządu stanowego eksplodowała bomba, podrzucona przez nieznanego zbrodniarza.

Liżne ofiary w ludziach. Wielu osób jest ciężko rannych, jedna kobieta wskutek poniesionych ran zmarła.

Oficjalny komunikat prezydenta miejscowej policji, że zamach nie miał nic wspólnego z sprawą Sacco i Vanzetti, nie znalazł wiary wśród ludności. (UP).

### Manifestacja komunistyczna

#### W LASACH NAD SEKWANA

PARYŻ 8.8. Na wezwanie komunistycznej „Humanite“ odbyła się dziś w lasach za Sekwaną, manifestacja na znak protestu przeciwko straceniu Sacco i Vanzetti. Zgromadzenie odbyło się mimo zakazu rządu.

Przyszło do utarczki policyj z tłumem. Ambasady i konsulaty Stanów Zjednoczonych były strzeżone przez silne kordony policyjne i strażę republikańską. Tramwaje i autobusy zmanifestowały swoją sympatią dla Sacco i Vanzetti przez 10-minutowy strajk.

## NAD BAŁTYKIEM TWORZY SIĘ TRÓJPRZYMIERZE

oparte na unji celnej i politycznej

### Litwa wejdzie doń po przerwaniu „wojny“ z Polską

RYGA, 8.8. — Tel. wł. — o czym już głośno mówi się, ale Wszystkie znaki na niebie i ziemi wskazują, że państwa bałtyckie są w przededniu wielkich decyzji i posunięć.

Podróże lotewskiego ministra spraw zagranicznych do Kowna, a estońskiego do Rygi — długie rozmowy, energiczne i przekonujące — jak mówią walemiczni — prowadzone przez gen. Le Ronda w Kownie — wszystko to jest tylko zewnętrznym śladem wielkiej pracy politycznej nad Bałtykiem.

A praca ta ma wydać owoce nie tylko w postaci unji celnej litewsko-lotewskiej-estońskiej.

trzech państw prowadząca w państwowego — coś w rodzaju prostej linii do silnego koncernu unji politycznej.

### WANDZIA I JAGÓDKA



córeczki Marszałka Piłsudskiego, w otoczeniu rówieśniczek na ukazywanościach w Szczyplornie.





## Cuda nowoczesnej chirurgii Flaming inwalida odmroziłwszy sobie nogę CHODZI NA PROTEZIE

Od wielu, wielu lat żyje w ogrodzie zoologicznym w Lipsku stary flaming, jeden z niezmiernie rzadkich ptaków egzotycznych. Flaming bardzo się zaprzyjaźnił z młodszą samczką tej samej rasy, która kiedyś walczyła z innymi ptakami strasząc oko. Było to piękne widowisko, gdy oba ptaki z głośnym krzykiem fruwały po ogrodzie, gdzie wszędzie miały swobodny dostęp. Zeszłego jesienią chciano starego flaminga wpakować do zimowej klatki. Nie spodobało się to ptakowi i w żaden sposób nie można było go złapać. Nocował na wolnym powietrzu. Nagle spadły śniegi i zapanowały ostre mrozy. Pewnego razu flaming przestał całą noc na jednej nodze w śniegu. Następnego dnia z łatwością dał się złapać. Okazało się że egzotyczny ten ptak, przyzwyczajony do upałów, odmroził sobie zupełnie nogę. Mięśnie odpadły, pozostała tylko kość. Następnego dnia kość złamała się i flaming stał się kaleką. Długo tak cierpiał, aż wreszcie weterynarze ośrodka zoologicznego

go wpadli na pomysł wprawienia mu protezy w postaci sztucznej nogi z aluminium, bardzo misternie wykonanej przez Lipskiego ortopedystę. Flaming ma się od tej pory znać w komicie i stoi z zadowoleniem na swej sztucznej nodze w warzywnie bezkolejki przyjacielek.

## OLBRZYMI REKORD PŁYWACKI 100 kilometrów w 14 godzinach

Sportowiec jugosłowiański Aleksander Jurjewicz, ustalił niebywały rekord pływacki, przebywając przestrzeń 100 kilometrów w czternastu godzinach. Jurjewiczowi sprzyjała pogoda, a temperatura wody w Dunaju wynosiła przeciętnie 16 st. W siódmej godzinie pływania natrafił znakomity rekordzista na t. zw. „wielką fale”, która utrudniała mu posuwanie się naprzód.

Po trzech kwadransach borykania się z prądami, wydosłał się Jurjewicz na „gładki Dunaj” i pływając jeszcze 6 godzin. Po przebyciu 100 kilometrów dobił do brzegu, kazał się wytrzeć ostrym ręcznikiem i przyjąwszy posiłek, złożony ze szklanki kawy i dwóch jaj, ułożył się do snu. Obudził się dopiero po 16 godzinach.

## Scigany złodzieja ratuje policjanta od niechybnej śmierci

Jana Hutera wielokrotnie karanego złodzieja w Nowym Jorku, nie na świecie nie mogło wstrzymać od wykonywania złodziejskiego zawodu. Wprawdzie był już kilkanaście razy karany za kradzieże, jednakże stale wybierał się na wyprawę, lubując się w karkołomnych i niebezpiecznych przedsięwzięciach.

Pewnej nocy wślizgnął się pod dach drapacza chmur i począł rabować magazyn inter. Na jego nieszczęście szmery na strychu usłyszał jeden z lokatorów i zawiadomił odźwiernego. Zawezwano służbę bezpieczeństwa. Przyszli policjanci i detektywi i zaczęła się karkołomna go nitwa za złodziejem na wysokości trzydziestu pięt. Huter był doskonałym akrobatą i ucieczka udawała mu się znać komicie. Gorszymi akrobatami byli policjanci. Szli wolno i ostrożnie, ale i to niewiele pomogło, gdyż w pewnej chwili jeden z policjantów pośliznął się i począł się staczać po pochyłości dachu. I byłby niezawodnie runął w przepaść gdyby nie Huter. Scigany złodzieja zorjentował się w sytuacji, w paru susach dopadł policjanta i wstrzymał go nad samą przepaścią. — Teraz pozwolę sobie odprowadzić do więzienia, — rzekł Huter, — chciałem bowiem tylko przed wami uciec, ale nie pragnęłem nigdy nieczyjej śmierci.

## PANI MARSZAŁKOWA PIŁSUDSKA



z córeczkami Wandzią i Jagódką w towarzystwie gen. Dzierżanowskiego, dowódcy O. K. Poznań udaje się powozem, zaprzężonym w 4 konie, na uroczystość odsłonięcia pomnika ku czci Legionistów w Szczypiornie.

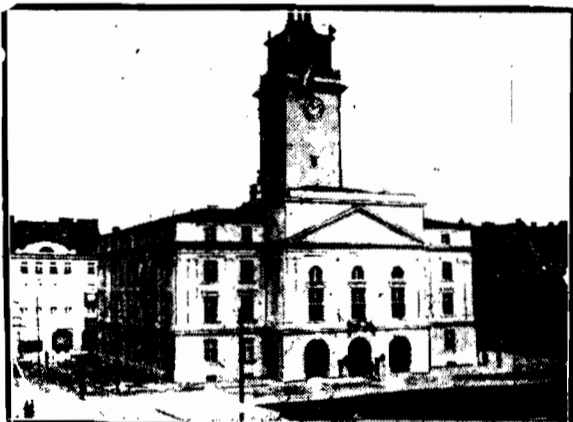
## Banknoty polskie drukuje się w kraju Wyjaśnienie miarodajne

W związku z zanotowaniem w prasie pogłosek, jakoby Bank Polski zamówił milion sztuk banknotów 10-złotowych w Szwajcarii — z miarodajnego źródła dowiadujemy się, że banknoty 20-złotowe drukuje Bank Polski we własnej drukarni, zaś banknoty 10 i 50-złotowe w Państwowych Zakładach Graficznych. Z zakładami graficznymi zagranicą prowadzone są rokowania co do druku banknotów polskich tylko na wypadek nagłej potrzeby (np. zepsucia się odnośnych maszyn w zakładach krajowych). Druk banknotów w kraju kosztuje o połowę taniej, niż kosztował za granicą druk pierwszych banknotów Banku Polskiego (za które płaciliśmy po 3-4 gr. za sztukę).

## GIEŁDA

WARSZAWA 8.8.1927  
Dewizy  
Berlin 2.13, Belgja (za 100) 124.45, Holandia (za 100) 358.56, Londyn (za 100) 43.46.5, Paryż (za 100) 35.05, Praga (za 100) 26.51, Szwajcaria (za 100) 172.42, Wiedeń (za 100) 125.98, Sztokholm (za 100) 239.70, Włochy (za 100) 48.70, Czerwoniec 29.60.  
Papieru lokacyjne  
Dolarówka 57.75, 5 proc. poz. konwersyjna 62.00, 8 proc. poz. złota 99.50, 10 proc. poz. kolejowa 103.00, 6 proc. poz. dolarowa 82.00, 4 i pół proc. L. Z. m. Warsz. 62.75, 5 proc. L. Z. m. Warsz. przedw. 66.00, 8 proc. L. Z. m. Warsz. 75.50.  
Akcje  
B. Polski 140.00, B. Dyskontowy 130.00, B. Handlowy 6.60, B. Zachodni 24.50, B. Ziedn. Ziem. Polski 3.30, B. Zw. Sp. Zar. 85.00, Puls 7.00, Sita 1. Szwajc. 83.00, Czersk 0.92, Częstochowa 3.05, Michałow 0.60, Warsz. Cukier 4.85, Łazy 0.36, Węgry 95.00, Nobel 46.50, Cegielski 41.25, Pitzner 5.25, Lilpop 29.25, Modrzejów 9.30, Norblin 170.00, Ostrowieckie 85.00, Parowozy 0.60, Rudzki 2.45, Starachowice 60.90, Zawiercie 35.00, Zyrardów 17.25, Borkowski 3.25, Sprytus 3.00.

## Ratusz w Kaliszu



odnowiony na uroczystość legionową, w którym zamieszkał Marszałek Piłsudski wraz z rodziną.

## Nie wszystko złoto co się świeci Drewniana czekolada i papierowe cukierki SKOMPROMITOWAŁY ZŁODZIEI

Cały Berlin śmieje się z przygody, jaka zdarzyła się onegdaj dwóm złodziejom, nazwiskiem Schulz i Meissner, specjalistom od włamywania przez szyby wystawowe. Złodzieje wyszli nocą na łów i przechadzali się po Blumenstrasse. Nagle zauważyli piękną wystawę z cukierkami i konfiturami. Korzystając z ciemności rozbili szyby i zgarnęli pospiesznie do przygotowanych worków całą zawartość wystawy. Nagle zza rogu wysunął się policjant i zauważywszy rabusów, zaczął biec ku nim. — Stać! — zawołał, ale złodzieje zorjentowali się szybko i rzucili się do ucieczki, część łupów zostawiając na miejscu. Policjant gwizdnął, niebawem zbiegli się inni policjanci, rzucili się w pościg i niedługo ujęli obu złodziei. — Musimy was odstawić do komisariatu — rzekł przodownik — ale żał mi was szczerze. Weźcie więc na pociechę no jedne

czekoladzie. I wydobyl z worka dwie potrzebne czekolady, które złodzieje schowali z radością do kieszeni. — Morowy chłop — powiedzieli do siebie. Niebawem wszyscy znaleźli się w komisariacie. — Zamkną do aresztu — zawyrokował komisarz. — Zachciało wam się słodczy, a teraz... — Będzie nam i tak słodko. Pan przodownik dał nam po czekoladzie. Przodownik spojrzal znacząco na komisarza. — Zjedzcie je natychmiast — rzekł komisarz. Złodzieje dobyli swoje czekolady i oto co się okazało: zamiast słodkiej masy w kłujących papierach kryły się zwykłe deszczulki. — Oto jaki był cały wasz łup — wywniósł przodownik. — Zrobowałiscie z wystawy same pozorne smakołki. Zamiast konfitur — zabarwioną wodę, zamiast cukierków — p...

## PLOTKI I NIE PLOTKI litewsko-polskie

Z kół naszych polityków, interesujących się zagadnieniem bałtyckim wogóle, a litewskim w szczególności, dochodzą tajemnicze szepty. — Coś się dzieje — mówią. Ale co? Domysły, plotki, anegdorki i głębokie przekonanie, że jednak coś się dzieje.

### ROZBITA SZYBA... „NA SZCZĘŚCIE“

Przed miesiącem, mniej więcej, wystradł z „lux-bleu“ na dworcu Głównym w Warszawie „starszy pan“, mówił po francusku... witało go dwu innych panów — również cudzoziemców. Wprost z dworca pojechał do hotelu. Zmienił ubranie cywilne na piękny mundur białe - niebieski, pełen orderów... i o godzinie 11 wieczór, w półtorę godzinę po przyjeździe, wysiadł przed pałacem belwederskim. Zdecydowane energiczne ruchy nie oszczędziły szyby samochodu. Rozleciała się w drobne kawałki. — To na szczęście — szepnął do siebie starszy pan w mundurze generała francuskiego i podążył za adiutantem „na górę“.

### TRZY WIZYTY W BELWEDERZE

Wizyta ta powtórzyła się trzykrotnie. O czym tam mówiono niewiadomo. Z gabinetu nie doleciał żaden dźwięk. Cudzoziemiec był również milczący. Może o Górnym Śląsku, może o twardkach niemieckich na wschodzie General francuski jest w tych sprawach specjalista.

### MARSZRUTA NA WSCHÓD

Po tygodniu pobytu w Warszawie generał francuski zamienił się z powrotem w starszego pana i wyjechał... na wschód — do Kowna. W stolicy Litwy odbył długi szereg rozmów, chwilami spokojnych, chwilami burzliwych. Po dwu tygodniach wrócił przez Warszawę do Paryża. W stolicy Polski zatrzymał się kilka dni, by złożyć szereg wizyt. Pierwszą wizytę złożył w Belwederze. Wyjechał i ślady wszelkie zatarło — tu w Warszawie i tam w Kownie. Złarno pokoju posiadane zostało pod-

bito, głęboko i dobrze zaorane. Wzdzie dopiero na wiosnę.

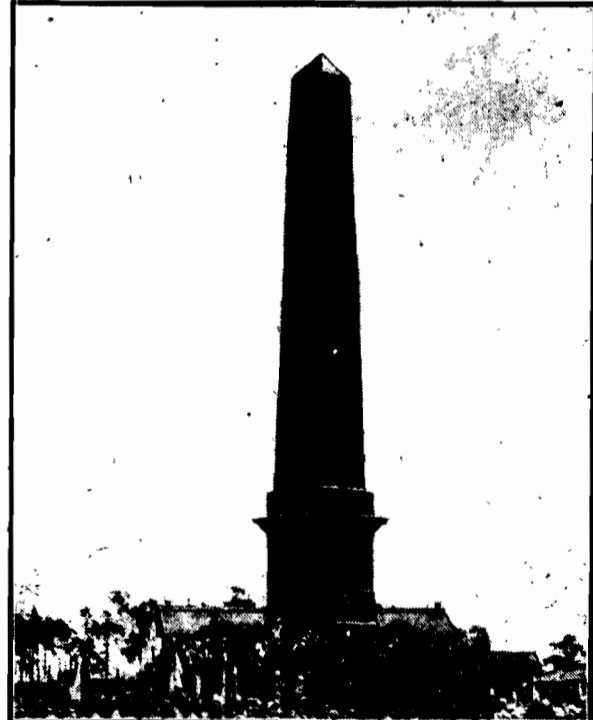
### RANNA WYCIĘZKA NA WIEŚ LITEWSKA

Opowieść ta nie byłaby skończoną, gdyby nie zanotować jeszcze jednej, również tajemniczej podróży. Przed tygodniem — po skończonych pracach wojskowych, przeprowadzonych w Wilnie, — Marszałek Piłsudski niespodziewanie dla otoczenia i wbrew swym zwyczajom wstał o 6 rano i wyjechał samochodem na wieś do generała Zeligowskiego. Pojechał bez adiutantów — sam. Zdawałoby się, że podróż ta niema żadnych cech tajemniczości — zwyczaj na wizyta, złożona staremu przyjacielowi. Ale cóżby robił na święcie plotkarze? — Otóż, twierdzą oni kategorycznie, że Marszałek odbył tam ważne rozmowy z jakimiś tajemniczymi cudzoziemcami. J. K. Cz.

## DZIS W RADJO

WARSZAWA. (Długość fali 1111 m.)  
Godz. 12: Sygnał czasu; komunikat lotniczo-meteorologiczny; komunikaty PAT.; nad program. Godz. 15: Komunikat gospodarzy i meteorologiczny; nad program. Godz. 15 m. 20 — 16 m. 35: Przerwa. Godz. 16 m. 35 — 17: Odczyt p. t. „Astronomia w epoce Odrodzenia“, wygłosił prof. Gabriel Tołwiński. Godz. 17 — 17 m. 15: Nad program. komunikaty. Godz. 17 m. 15: Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod ryd. Leopolda Dworakowskiego. Lidja Piżemska, Morawska (Spiew) i Stanisław Nawrocki (akomp.). Godz. 18 m. 35 — 18 m. 50: Komunikaty PAT. Godz. 18 m. 50 — 19 m. 15: Odczyt p. t. „Stan współczesny narodowości białoruskiej“, wygł. mgn. Leon Wasilewski. Godz. 19 m. 15 — 19 m. 35: Rozmaitości, wyp. p. Lawiński. Godz. 19 m. 35 — 20: Odczyt p. t. „Puszcza Kurpiowska“, wygł. poseł Adam Chętnik z dzieln. „Krajoznawstwo“. Godz. 20 m. 15 — 20 m. 30: Przerwa. Godz. 20 m. 15 — 20 m. 30: Muzyka lekka i humor. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. L. Dworakowskiego oraz Wł. Grabowski, B. Hertz i K. Wroczyński (recyt.). W przerwie komunikat (Messenger Polonais) w języku francuskim. Godz. 22: Komunikat lotniczo-meteorologiczny; sygnał czasu; komunikaty publiczne; komunikaty PAT.; nad program. Godz. 22 m. 30 — 23 m. 30: Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Red“.

## Pomnik legionów polskich



odsłonięty w niedzielę w Szczypiornie

## Dzika zemsta odpalonego konkurenta 60 ran zadał nożem szczęśliwemu rywalowi

Córka zamożnego włościana z wsi Piasków gm. Ożarów pod Warszawą, Katarzyna Z., miała narzeczonego Henryka Prusa, mieszkającego w Zbikowie. Już nawet naznaczono datę ślubu. Na parę dni jednak przedtem narzeczoną odłożyła ślub. — Dlaczego? — pytano. Dziewczyna jednak milczała uparcie. Wkrótce Prus zauważył, że dziewczyna stała się dla niego mniej czuła, zwracając swe afekty w stronę jego sąsiada, Wojciecha Romanisza. W sercu jego zapłonęła chęć zemsty. — Ja mu pokażę... — odrzązał

się w gronie kolegów. — Nicdo-czekanie jego... Nocy ubiegłej z dwoma swymi braćmi Janem i Wacławem, oraz z przyjacielem Józefem Kłodziejszym postanowili „roz-mówić się“ z Romaniszem. Uzbrojeni w noże sprężynowe, zaczęli się pod donem pięknej Kasi. Gdy szczęśliwy kawaler wychodził z jej mieszkania, rzucił się na niego. W rekach błysnęły im klingi noży. Sześcioletni razy pehnięty nożami, skrwawiony, pobity Romanisz zwał się na ziemię. W kilka chwil potem zmarł. Sprawców napadu aresztowa-no.

